

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarcze go i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 444

Poznań, środa dnia 27 września 1933

Rok XXVIII

## Wyrok w procesie o zamordowanie działacza narodowego ś. p. Chudzika

**Konfident policji Roman Jajko skazany na 2 lata ciężkiego więzienia**  
**Wywiadowca policyjny St. Stankiewicz skazany na 2 i pół lat więzienia**  
**Komisarz policji Bol. Drewniński skazany na 5 lat więzienia**  
**Na żądanie prokuratora komisarza Drewnińskiego zaarrestowano na sali sądowej i natychmiast odprowadzono do więzienia**

Sanok. (Tel. wł.). Wczorajszy ostatni dzień rozprawy sanockiej rozpoczął się o godz. 9 rano od przemówień obrońców, którzy zakończyli swe mowy o godz. 4 popołudniu.

O godz. 17 i pół ława przysięgłych udała się na naradę. Po godzinnej naradzie przysięgli zażądali od trybunału postawienia dodatkowego ewentualnego pytania w stosunku do oskarżonego komisarza Drewnińskiego, mianowicie czy namawiał on do ciężkiego uszkodzenia ciała mjr. Owoca. Prokurator zaś postawił wniosek, aby do tego pytania dołączyć drugie pytanie, czy komisarz Drewniński namawiał do ciężkiego uszkodzenia ciała mjr. Owoca jako komisarz policji w toku swego urzędowania. Trybunał ponownie udał się na naradę i po powrocie na salę postawił powyższe pytania ławie przysięgłych, która następnie rozpoczęła dalsze narady.

### Werdykt ławy przysięgłych

O godz. 20 wieczorem ogłoszony został werdykt ławy przysięgłych, mocą którego zatwierdzone zostało pytanie ewentualne w stosunku do oskarżonego Romana Jajki w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała mjr. Owoca i pytanie główne w stosunku do oskarżonego Romana Jajki w kierunku nieumyślnego zabicia ś. p. Chudzika, dalej pytanie ewentualne w stosunku do oskarżonego Stankiewicza w kierunku namawiania do uszkodzenia ciała majora Owoca, pytanie główne w stosunku do oskarżonego Stankiewicza w kierunku udzielenia przez oskarżonego pomocy Romanowi Jajce w przestępstwie oraz pytanie ewentualne w stosunku do oskarżonego Drewnińskiego w kierunku namawiania do ciężkiego uszkodzenia ciała majora Owoca w toku urzędowania jako komisarza policji.

Po werdykcie, który zapadł 12 głosami, t. j. jednomyślnie, prokurator prosił o wymierzenie kary zgodnie z ustawą. Obrońcy zaś prosili o zastosowanie art. 22 k. k. oraz zawieszenie kary. Poseł Zieliński imieniem powództwa cywilnego prosił o przyznanie odszkodowania majorowi Owocowi, przyczem zastępcy powództwa cywilnego rzekli się prawa przyznania kosztów zastępstwa.

### Ogłoszenie wyroku

Trybunał po długiej naradzie o godzinie 22,30 ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Roman Jajko skazany został za występki z art. 226 § 1 a oraz

230 na 2 lata ciężkiego więzienia bez zawieszania, oskarżony Stankiewicz za występki z art. 26 i 27 oraz art. 236 § 1 a na 2 i pół roku więzienia bez zawieszania, wreszcie oskarżony komisarz policji Drewniński za występki z art. 26 i 236 § 1 na 5 lat więzienia bez zawieszania. Powodowi cywilnemu, majorowi Owocowi sąd przyznał 513,10 zł odszkodowania, natomiast pretensję cywilną spadkobierców ś. p. Chudzika pozostawił bez uwzględnienia.

### Aresztowanie komisarza Drewnińskiego

Po ogłoszeniu wyroku prokurator postawił wniosek o natychmiastowe aresztowanie komisarza Drewnińskiego,

który do tej pory znajdował się na wolności. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i komisarza Drewnińskiego odprowadzono wprost z sali sądowej do więzienia.

Wyrok wywołał na sali i przed gmachem sądu, gdzie tłumy publiczności z wielkim zainteresowaniem oczekiwały jego ogłoszenia, wstrząsające wrażenie.

W chwili, gdy przewodniczący ogłaszał wyrok, na sali dał się słyszeć głośny okrzyk grozy. Komisarz Drewniński jest zupełnie zlamany. Dwaj pozostali oskarżeni, Jajko i Stankiewicz, przyjęli wyrok stosunkowo spokojnie.

## Sensacyjny przebieg procesu o podpalenie Reichstagu

*Bierny opór i milczenie van der Lubbe — Konflikt pomiędzy osk. Dymitrowem a przewodniczącym sądu*

Lipsk. (PAT). Wczoraj, w piątym dniu procesu o podpalenie Reichstagu badano szczegóły wszystkich podpałów gmachów publicznych, dokonanych przez van der Lubbe. Torgler w chwili wejścia na salę był mocno zdenerwowany, błądliwy i niespokojny, van der Lubbe — jak zwykle — apatyczny i milczący, a Bułgarzy żywo rozprawiali z obrońcami i tłumaczem. W sali obecnych było kilku adwokatów zagranicznych. Wobec biernego oporu i milczenia van der Lubbe, ujawnionego podczas wczorajszej rozprawy, sąd postanowił wezwać do Lipska sędziego śledczego i tych urzędników policji, którzy pierwsi przesłuchiwali van der Lubbe, aby, porównując obecne jego zachowanie się, wykazać kontrast z jego poprzednimi zeznaniami.

Bezpośrednio potem osk. Dymitrow usiłował złożyć pewne oświadczenie, na które przewodniczący nie zezwolił. Powstał poważny konflikt, w czasie którego Dymitrow, głośno krzycząc, energicznie protestuje przeciwko tendencyjnemu przekręcaniu jego oświadczeń przez prasę niemiecką. Dymitrow otrzymał nagane.

Następnie jako pierwszy zeznaje van der Lubbe, ograniczając się do monotonicznych odpowiedzi: tak, nie lub być może. Oskarżony przyznaje m. in., że w sobotę, 25 lutego, zamierzał podpalić urząd opieki społecznej w Neukölln. Zaopatrzył w zapalniczki i 2 paczki zapalniczków węglowych, łatwo palnych, przybył do gmachu tego urzędu, stanowiącego drewniany barak, około godz. 19. — Przedostawszy się przez parkan, wszedł przez otwarte okno do wnętrza, gdzie podłożył pół paczki tlejących zapalniczków węglowych.

To samo uczynił na strychu baraku. Pierwsze płomienie zauważyło 2 przechodniów, którzy wspólnie z posterunkowym policji zlokalizowali pożar. Po dokonaniu tego czynu van der Lubbe ułotnił się niespostrzeżony w kierunku pl. Aleksandra przed ratusz miejski, gdzie również starał się wrzucić przez otwarte okno płonąca paczkę zapalniczków węglowych.

Prawie analogicznie miała się rzecz z podpaleniem pałacu berlińskiego. — Sprawca dostał się do środka po drewnianym rusztowaniu przez otwarte wejście, podrzucając 2 zapalniczki: jeden wewnątrz, drugi w drewnianą altanę na dachu.

Przewodniczący pyta: — Z jakich przyczyn oskarżony dopuścił się tych przestępstw?

Na to van der Lubbe odpowiada z zimnym spokojem, że uczynił to „z wielkiej idei”. Oskarżony przeczy równocześnie sędziemu, że podpalenia miały być z jego strony hasłem ogólnie - niemieckiej rewolucji.

Należy tu zaznaczyć, że pierwsze protokolarne zeznania van der Lubbe go w powyższej materji obejmują co najmniej 4 strony pisma maszynowego i że w zeznaniach z obecną małowartością wydaje się mało prawdopodobnym, aby oskarżony mógł je złożyć bez czyjejś pomocy. Można raczej przypuszczać, że zresztą jest wyrazem opinii ogółu dziennikarzy zagranicznych, że van der Lubbe podpisał gotowy, tendencyjnie opracowany protokół.

Na zapytanie przewodniczącego, jakie jest stanowisko oskarżonego w zakresie stosowania gwałtów i aktów terroru, Lubbe milczy i, mimo usilnych

### Nowa afera we Lwowie

L w ó w. (Tel. wł.). Wczoraj w południe aresztowano we Lwowie naczelnika miejskiej straży pożarnej Cetkiewicza i osadzono go w więzieniu śledczym. Cetkiewicz pozostaje pod zarzutem nadużycia władzy z chęci zysku. Utrzymywał on w straży pożarnej trzy własne samochody, m. in. dorożkę samochodową, przyczem wszystkie maszyny były obsługiwane przez członków straży pożarnej. Poza to popełnił on podobno inne nadużycia.

Jest to w ciągu ostatniego miesiąca już piąta afera na terenie lwowskim w instytucji miejskiej.

Wczoraj też rozeszła się pogłoska, jakoby stanowisko prezydenta Drojanowskiego było zachwiane i jakoby w sferach decydujących powstał plan wprowadzenia we Lwowie rządów komisarzycznych.

Dodać należy, że aresztowany Cetkiewicz był jednym z filarów lwowskiego „Strzelca”. (w.)

### Cyklon w Meksyku

M e k s y k. (PAT). Zniszczenie, dokonane przez straszliwy cyklon, jest największą katastrofą od lat 40. Wielki port naftowy Tampico został zupełnie zniszczony.

Pomiędzy miejscowościami Cadenas i Tampico 2 pociągi pasażerskie i 2 towarowe zostały zmiecione przez huragan.

### Olbrzymi raid

M o s k w a. (PAT). Słynny lotnik sowiecki Lewoniewskij ukończył olbrzymi rajd na przestrzeni Sewastopola-Alaska.

Ostatni etap tego rajdu lotnik przeleciał w czasie szalejącej śnieżycy.

zabiegów zarówno sędziego, jak obrony i tłumacza, odpowiedzi nie udziela. Przywołany ekspert sądowy, dr. Schütz, który badał oskarżonego, stwierdza, że stan umysłu v. d. Lubbego jest normalny i że milczenie jego jest typową i świadomą celową obroną bierną oraz, że mimo to oskarżony dokładnie śledzi przebieg rozprawy.

Po tych zeznaniach Bułgarzy stwierdzają, że v. d. Lubbego nigdy nie znali i nigdy o nim nie słyszeli. Z ścią bulgarskim temperamentem przemawia Dymitrow, dla którego dziwnym i podejrzanym wydaje się, że v. d. Lubbe w śledztwie rzekomo dużo mówił, a na rozprawie milczy. Dymitrow zapytuje wobec tego: Jeżeli van der Lubbe jest istotnie normalny, to dlaczego wczoraj zachowywał uporczywe milczenie, poczem wbrew opinii ekspertów wyraża wątpliwości co do stanu umysłowego v. d. Lubbego, stwierdzając równocześnie, że v. d. Lubbe jest zbrojnym ideowym. Dymitrow stawia następnie sądowi kilka pytań, a mianowicie, z kim van der Lubbe dokonał zbrodni podpalenia Reichstagu, czy podczas śledztwa zeznawał z przerwami czy w ciągłości, czy protokół został naprzód w całości sformułowany a następnie podpisany v. d. Lubbem do podpisania.

Wnioski Dymitrowa sąd odrzucił. W sali nastąpiła konsternacja. Następnie sąd znowu kilkakrotnie przerywa Dymitrowowi, który zadaje kilka pytań v. d. Lubbem. Holender zbywa je milczeniem. Dymitrow usiłuje otrzymać zezwolenie sądu na dalsze pytania, sąd jednak o naradzie wnioski te odrzuca, oświadczając, że Bułgar nadużył prawa i odbiega od tematu.

## Zwijanie katedr na wyższych uczelniach

Na Uniwersytecie Poznańskim skasowano 10 katedr —  
W sprawie 13 katedr studjum leśnego decyzja jeszcze  
nie zapadła

Warszawa. (Tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw” z dnia 26 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów o zwinięciu wydziału ogólnego politechniki lwowskiej oraz o zniesieniu w politechnice warszawskiej trzech wydziałów (inżynierji lądowej, inżynierji wodnej oraz geodezji) i utworzeniu z nich jednego wydziału. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Ponadto zostało ogłoszone rozporządzenie ministra oświaty, zwijające szereg katedr w wyższych zakładach naukowych.

Na uniwersytecie poznańskim zwinięto wakującą po przejściu na emeryturę prof. Dembińskiego katedrę historii nowożytnej, dalej wakującą po śmierci prof. Dobrzyckiego katedrę historii literatury polskiej, katedrę historii filozofii (prof. dr. Adam Zółtowski), katedrę pedagogiki (prof. dr. Ludwik Jaxa-Bykowski), katedrę filologii klasycznej (prof. dr. Jan Sajdak) i katedrę języków wschodnich (prof. dr. Antoni Smieszek). Na wydziale prawno-ekonomicznym zniesiono nieobsadzoną katedrę prawa administracyjnego, a na wydziale matematyczno-przyrodniczym katedrę paleontologii oraz systematyki i geografii roślin. Na wydziale lekarskim zwinięto katedrę higieny (prof. dr. Paweł Gantkowski).

Odpadło zamierzone skasowanie katedry prof. dr. Taylora.

Na uniwersytecie Jagiellońskim zwinięto na wydziale filozoficznym nieobsadzone katedry filozofii, geografii i kartografii oraz katedrę historii kultury (prof. Stanisław Kot). Na wydziale prawa i administracji zwinięto katedrę ekonomii i polityki ekonomicznej (prof. Adam Heydl). Na wydziale lekarskim zwinięto nieobsadzoną katedrę medycyny sądowej.

Na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie zwinięto na wydziale humanistycznym wakującą po prof. Marjanie Zdziechowskiej katedrę historii literatury powszechnej oraz katedrę filozofii romanistycznej. Na wydziale prawnym i nauk społecznych zwinięto katedrę prawa i procesu karnego (prof. Stefan Lager). Na wydziale lekarskim zwinięto katedrę chorób wewnętrznych (prof. dr. Zenon Orłowski) i katedrę prof. Wilczyńskiego. Na wydziale sztuk pięknych nieobsadzone katedry architektury polskiej.

Na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie zwinięto na wydziale teologicznym katedrę ks. prof. Stanisława Zukowskiego, katedrę katechetyki i pedagogiki (ks. prof. Zygmunt Bielawski) oraz katedrę socjologii chrześcijańskiej (ks. prof. Andrzej Mytykiewicz). Na wydziale humanistycznym zwinięto katedrę historii sztuki nowożytnej (prof. Wł. Kozicki), katedrę filologii angielskiej (prof. dr. Wł. Tarnawski) oraz nieobsadzone katedry kultury bliskiego wschodu. Na wydziale prawa zwinięto wakującą po prof. Chłamtaczu katedrę prawa rzymskiego, nieobsadzoną po śmierci prof. Balcera katedrę prawa polskiego, dalej wakującą po przejściu na emeryturę prof. Głabińskiego katedrę ekonomii politycznej a nieobsadzone katedry prawa i postępowania sądowo-karnego oraz ogólnego prawa politycznego (prof. Edward Dubanowicz). Na

wydziale matematyczno-przyrodniczym zwinięto katedrę matematyki (prof. dr. Wł. Różewicz).

Na politechnice warszawskiej na wydziale ogólnym zniesiono katedrę fizyki teoretycznej prof. Wojciecha Rubiniowicza, katedrę matematyki prof. Puratowskiego i katedrę rysunków figuralnych prof. Jana Rozena. Na wydziale inżynierji lądowej i wodnej zniesiono nieobsadzone katedry geologii i paleontologii, katedrę rolnictwa oraz katedrę fizyki prof. Klemensiewicza. Na wydziale inżynierji lądowej przeniesiono katedrę prof. Leona Karasińskiego, na wydziale inż. wodnej zwinięto nieobsadzoną katedrę ekonomii politycznej, a na wydziale mechanicznym katedrę organizacji pracy i przedsiębiorstw. Na wydziale elektrycznym zwinięto katedrę elektrotechniki teoretycznej prof. Staniewicza oraz katedrę urządzeń maszynowych prof. Antoniego Robińskiego.

## Sowiety odwołały swych korespondentów z Niemiec

i nakazały niemieckim dziennikarzom opuścić granice ZSSR

Moskwa. (PAT.) Wszyscy korespondenci pism niemieckich w ZSSR. otrzymali od władz sowieckich polecenie opuszczenia granic Związku sowieckiego w ciągu 3 dni. Równocześnie wszyscy korespondenci sowieccy w Niemczech zostali odwołani. Charge d'affaires niemiecki w Moskwie zgłosił u władz sowieckich energiczny protest. Powyższe zarządzenie sowieckie nastąpiło w odpowiedzi na liczne szykany

W akademii górniczej w Krakowie zwinięto na wydziale górniczym nieobsadzone katedry prawoznawstwa i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Na uniwersytecie warszawskim, w akademii weterynaryjnej we Lwowie, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie nie zwinięto jeszcze żadnej katedry. Nie zapadła również jeszcze decyzja co do 13 katedr studjum leśnego w Poznaniu, studjum lasowego we Lwowie oraz studjum farmaceutycznego w Wilnie. Na studia te wstrzymano przyjmowanie kandydatów na pierwszy rok i dlatego należy oczekiwać, że ulegną one likwidacji w miarę zamykania poszczególnych lat.

Na uniwersytecie Jagiellońskim i wileńskim utworzono na wydziale teologicznym katedry ilegacji chrześcijańskiej. W Wilnie utworzono również na wydziale prawa i nauk społecznych studjum prawa litewskiego. Na uniwersytecie warszawskim utworzono na wydziale humanistycznym 6 nowych katedr, a na politechnice lwowskiej utworzono na wydziale architektury katedrę rysunków figuralnych i katedrę historii architektury polskiej. (w)

## Katastrofalne trzęsienie ziemi we Włoszech

Miasto Silmona, liczące 20 tys. mieszkańców, leży w gruzach — Wiele osób zginęło lub odniosło rany

Rzym. (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 4 — jak już donosiliśmy — dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w okolicy Abruzzów. Według dotychczasowych obliczeń 8 osób poniosło śmierć.

Wstrząsy dały się lekko odczuć również w Rzymie, Laciurno i Campanji.

Paryż. (PAT.) Według doniesień do dzienników francuskich, trzęsienie ziemi, które nawiedziło liczne miejscowości w Abruzzach, pociągnęło za sobą sporo ofiar. Epicentrum trzęsienia znajdowało się między miejscowościami Lama dei Peligni a Silmona. Te 2 miasteczka najbardziej ucierpiały. W katastrofie miało zginąć 12 osób, 60 zaś odniosło poważne rany. Miasteczko Silmona, liczące około 20,000 mieszkańców, przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Domy leżą w gruzach. Niema żadnego budynku, któryby nie ucierpiał. Zarzysowały się również poważnie ściany kościoła. Tunel kolejowy, łączący stację Silmona ze stacją Roccaraso, został uszkodzony, wskutek czego ruch kolejowy wstrzymano.

W kilku innych miejscowościach, jak Ivrea, Buella i Varallo, wstrząsy wywołały panikę wśród ludności.

## Z pobytu ministra Becka w Genewie

Genewa. (PAT.) Min. spraw zagranicznych Beck był wczoraj na wspólnym śniadaniu z min. spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurathem i min. Goebbelsem. W ciągu tego śniadania omawiano sprawy, dotyczące stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich oraz zastanawiano się nad środkami, zmierzającymi do polepszenia atmosfery między obu krajami.

Popołudniu min. Beck odbył przeszło godzinną konferencję z angielskim min. Simonem a wieczorem wydał obiad na cześć francuskiego min. spraw zagr. Paul Boncoura.

blokhauzie, gryzł palce z poczucia bezsilności. Gdyby teraz mógł mieć swój aparat i uzbrojony w bomby unosił się w powietrzu ponad amerykańskim pancernikiem.

W tejże samej chwili drugi straszliwy wstrząs targnął okrętem. Drugi pocisk ciężkiej artylerji pancernika trafił w jedną z komór amunicyjnych krążownika. Strasznemu pociskowi nie mógł się oprzeć stosunkowo cienki pancierz pomiędzy dwiema basztami. Okręt zaczął chłonać wodę i wyraźnie zanurzać się tyłem.

Wiceadmirał wydał rozkaz natychmiastowej zmiany kursu i zwiększenia do maksimum szybkości. Nie pozostawało bowiem nic innego do zrobienia, jak natychmiast wycofać śmiertelnie ranny okręt z boju.

Drugi i trzeci z płynących w szyku torowym krążowników eskadry francuskiej, naddbiegały całą siłą pary, by zająć w boju miejsce towarzysza i dozwolić mu uciec przed całkowitem zniszczeniem. Dokoła obu spieszących z pomocą okrętów tryskały całe wieńce słupów wody. Wszystkie cztery pancerniki a-

merykańskie skierowały na nie teraz ogień.

Wiceadmirał rozpaczliwie wzywał depeząmi pomocy. Reszta krążowników jego eskadry donosiła mu, że znajduje się w walce z kilku krążownikami amerykańskimi lekkiego typu i że za chwil kilka oczekuje skoncentrowanego ataku kontrtorpedowców. Dlatego nie może przyjąć Collinetowi z pomocą.

Krążownik, na którym znajdował się Podhorski, już po godzinie stracił kontakt bojowy z nieprzyjacielem. Nagwałt zabierano się do pompowania wody i naprawy najpoważniejszych uszkodzeń. Łodzie ratunkowe przygotowywano do spuszczenia na wodę.

Po dwóch godzinach pojawił się na horyzoncie obserwowany uprzednio pancernik japoński typu „Kaga”. Zauważono zaraz, że bierze kurs wprost na tonący krążownik francuski. Wszyscy przypuszczali zgodnie, że okręt krajny Wschodzącego Słońca spieszy Francuzom z pomocą.

Jakież było zdziwienie załogi francuskiej, która wylęła na pokład, kiedy stalowy kolos azjatycki zmienił na odległość dziesięciu kilometrów od kra-

## Przeciwko nadmiarowi uroczystości

Warszawa. (Tel. wł.) Min. oświaty zawiadomiło władze szkolne w Łodzi, że z powodu zbiegu licznych rocznic historycznych, uroczystości obchodzonych w bież. roku przez społeczeństwo, obchody szkolne tych rocznic nie mogą zakłócić normalnego toku nauki i powinny być uwzględniane tylko przez pogadanki na lekcjach historii i języka polskiego.

Jeżeli szkoła pragnie urządzić obchód jakiś szczególnie uroczysty, to musi go przenieść na dzień świąteczny lub na godziny popołudniowe zwykłego dnia nauki.

## Do obozu koncentracyjnego

Berlin. (PAT.) B. ruski minister opieki społecznej w gabinecie Brauna, Hirtziefer, przywódca centrum, został osadzony w obozie koncentracyjnym pod Wuppertal. Jak wiadomo, Hirtziefer został ostatnio aresztowany pod zarzutem rzekomych sprzeniewierzeń pieniędzy publicznych.

Równocześnie donoszą o aresztowaniu syna b. pruskiego ministra kultury Haenisch, oskarżonego o działalność antypaństwową. Dwaj jego współpracownicy mieli zbiec z obozu tzw. służby pracy zagranicę.

## Zawody balonów wolnych

Warszawa. (PAT.) Balony wolne, biorące udział w zawodach o puchar płk. Wańkowicza, wylądowały w granicach Rzplitej. Przeciwnie balony przebyły w linii prostej odległość mniejszej 120 km. od miejsca startu.

Balon „Gniezno” wylądował w pobliżu Grajewa, balon „Warszawa” również wylądował w tej okolicy. Balon „Kraków” oraz balon „Poznań” wylądowały koło Działdowa, a balon „Lwów” w pow. działdowskim, wreszcie balon „Hel” w pobliżu granicy Prus Wschodnich.

## Zamachy samobójcze mieszkańców Starołęki

Wczoraj w południe pewna mężatka ze Starołęki zażyła w celu samobójczym 30 tabletek aspiryny. Desperatką zaopiekowało się Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które przewiozło ją do szpitala miejskiego, gdzie natychmiast przeprowadzone pompowanie żołądka usunęło skutki działania aspiryny.

W jednym z hoteli poznańskich napił się lysoformu pewien urzędnik fabryki mydła w Starołęce. Pogotowie przewiozło go do szpitala w stanie ciężkim. (kl.)

## Samobójstwo na torze kolejowym

Na torze kolejowym Bydgoszcz — Toruń rzucił się pod pociąg 20-letni Brunon Dąbrowski, robotnik z Bydgoszczy. Koła odcięły samobójcy głowę tak, iż zginął on na miejscu.

Dąbrowski, mimo młodego wieku był wielokrotnie notowanym przez policję przestępcą. M. in. dopuścił się on w tych dniach kradzieży z włamaniem u swego ojca i to prawdopodobnie skłoniło go do popełnienia samobójstwa. (kl.)

WACŁAW NIEZABITOWSKI

## GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

61)

Komendant Collinet wydawał już rozkazy do boju. Pociski amerykańskie padały w odległości kilkudziesięciu metrów od okrętu. Już jedna z fontan wody obryzgała pokład i cofających się do blokhauzów oficerów.

Teraz zaczęły grać działa francuskie. Najpierw baszta przednia, potem druga, trzecia i czwarta. Po dziesięciu minutach krążownik francuski bił już pełnymi salwami prawej burty.

Nad pokładem, ponad masztami, pomiędzy rejami i kominem poczęły przelatywać amerykańskie pociski. Po upływie niespełna kwadransa przednia baszta dostała pocisk i skryła się w chmurze czarnego dymu, z którego wydobywały się krzyki i jęki rannych.

Podhorski, zamknięty w stalowym

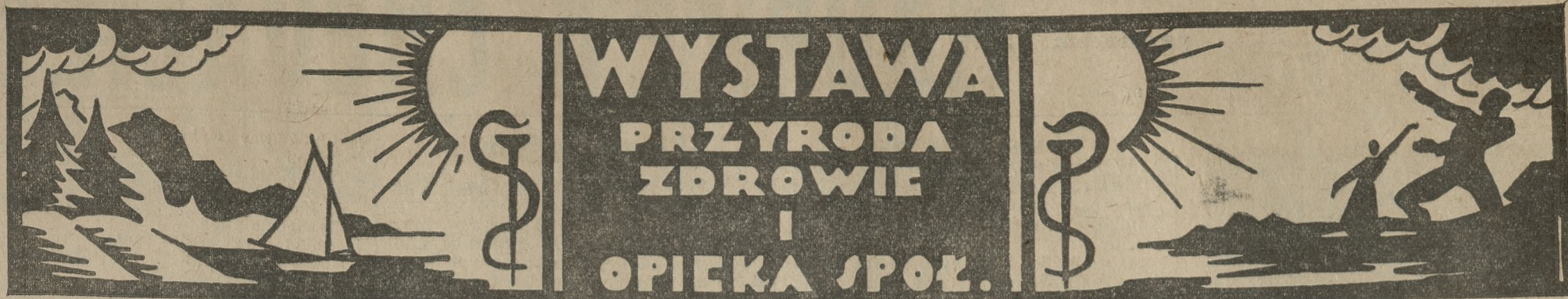
żownika prosił kurs i zaczął płynąć równoległe do tonącego statku. Jeszcze nikt z patrzących nie ocknął się ze zdumienia, kiedy z japońskiego pancernika buchnął dym i blask. Padł pierwszy strzał. Teraz już nie było żadnej wątpliwości. Zbliżał się w bojowej gotowości żółty i podstępny, prawdziwie azjatycki wróg.

Załoga krążownika zawyła ze wściekłości i oburzenia. Wszyscy rzucili się na swoje stanowiska. Ranni wlekli się po pokładzie ku blokhauzom. Wszyscy wiedzieli, że zbliża się śmierć i że nie już nie uratuje okrętu. Postanowili więc drogo sprzedać życie. W zaciętkiem pragnieniu zemsty nawet ranni zaciskali okrwawione pięści.

Z japońskiego pancernika gruchnęła salwa pełnej burty. Prawie dziesięć tysięcy kilogramów żelaza spadło na śmiertelnie ranny okręt.

W mgnieniu oka maszty, reje i komin runęły na pokład. Bocianie gniazdo, rzucone w morze, chybotło się na jego powierzchni przez kilka sekund jak korek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Z wystawy psychiatrycznej w Kościanie

II

Jak zauważyliśmy w poprzednim feljtonie o wystawie psychiatrycznej, najważniejszym jej momentem jest sam zakład kościański. Dopiero zwiedzenie dokładne oddziałów, zapoznanie się z bieżącą jego pracą, stosowanymi w leczeniu metodami — daje pojęcie o nowoczesnym leczeniu w zakresie chorób psychicznych i nerwowych. Obok bowiem zakładu psychiatrycznego we właściwym tego słowa znaczeniu, istnieje tu, wyłączony gospodarczo, ale oddzielony od tamtego zakład dla nerwowo chorych. Należy to podkreślić, do niedawnego czasu bowiem istniały tylko sanatoria prywatne, oczywiście nie dla wszystkich z powodu kosztów dostępne.

### W PAWILONACH ZAKŁADU

W zakładzie psychiatrycznym przebywa obecnie około osmiuset chorych. Ilość kompletnie wyleczonych sięga 10 proc., co w zakresie chorób psychicznych jest procentem bardzo wysokim. Poza chorymi, przebywającymi w zakładzie, około stu osób znajduje się w t. zw. domowym leczeniu. Zakład umieszcza ich w okolicznych mieszkaniach na wsiach, gdzie otrzymują leką pracę i znajdują się stale pod nadzorem lekarzy zakładowych.

Wszystkie budynki zakładowe rozrzucone są w dużym zarośniętym drzewami parku. Przechodząc przez liczne sale, czy mniejsze budynki, ani na chwilę nie ma się wrażenia jakiegoś więziennego reżimu, krępowania swobody, przymusu.

Wszystko jest w urządzeniu oddziałów przemyślane, urządzone celowo i w miarę możliwości estetycznie. Wchodzimy naprzekąd do pawilonu obserwacyjnego. Wszędzie szerokie, czyste korytarze, podłogi wyłożone parkietem. W dużych jasnych pokojach stoją czyste, białe metalowe łóżka, przykryte czystą pościelą. Ściany w tym pawilonie pomalowane są w jasne, ale spokojne kolory, bez wszelkich deseni. Chodzi o to, by wyobraźnia poddanego obserwacji chorego wypoczywała, żeby nie miała pola do fantastycznych rojeń. Odwrotnie jest w pawilonie dla otepiałych. Ściany pomalowane są w żywe kolory, fantazyjne desenie; wszędzie dużo kwiatów.

### Obcy element w Polsce

Z odczytanego wykładu prof. Hryniewiczza usłyszeliśmy dużo cennych, opartych na statystyce i historii, myśli o napływie cudzoziemców i ich asymilacji w Polsce. Odrębnie ujęto asymilację takich szczepów, jak Mazury, Litwini, Rusini, a więc szczepów, zajmujących pewne połacie Polski, i również oddzielnie omówiono elementy napływowe, jak Niemców, Żydów, Ormian, Tatarów. Pierwsza grupa stanowi dzisiaj jeszcze pewne odrębności regionalne, naogół jednak asymilacja postępuje dość szybko, to też niema tu większego niebezpieczeństwa dla rdzennych Polaków i Polski wogóle. Z drugiej grupy wypada szerzej pomówić o Żydach, bo np. Niemcy asymilują się w krótkim czasie i w trzecim, czwartym pokoleniu zanikają zupełnie. Żydzi natomiast asymilują się najtrudniej, mimo, że badania naukowe nie wykazują istnienia osobnej rasy żydowskiej, przeciwnie Żydzi zawierają w sobie konglom. cech conajmniej wszystkich ludów Azji Mniejszej. Jeżeli mimo braku typu żydowskiego odróżniamy ten „naród wybrany”, to raczej wyosobniają ich cechy charakteru, religja, odrębna etyka, a więc cechy raczej psychiczne niż konstytucjonalne. Jest rzeczą ważną wiedzieć o tem, bo dziś już często Żydzi stają się podobni do ludności, wśród której żyją, a poznajemy ich po sposobie postępowania, po swoistem rozumowaniu itd.

W salach jadalnych obrusy na stołach wyszyte są również w barwne desenie. Wszystko to ma pobudzać wyobraźnię otepiałych.

Pawilony, przez które przechodzimy, są oczywiście wyludnione. Wszyscy chorzy znajdują się w tej chwili poza murami, na spacerze. Zdrowsi mają większą swobodę ruchów, mogą spacerować po całym obszernym parku, a niektórzy mogą nawet wychodzić do miasta. Mniej zdrowi pod dyskretną opieką dozorców, spacerują w pobliżu swych pawilonów. Ogólny widok i ogólne wrażenie nie różni się niczem od każdego innego szpitala. Chorzy robią wrażenie rekonwalescentów, wypoczywających na słońcu, świeżym powietrzu. Po parku rozrzucone są netylko duże budynki szpitalne, ale i małe t. zw. pensjonaty. I tu miło jest, czysto i ładnie. Sypialnie mniejsze, mieszczą niewielką ilość łóżek. (Zresztą na drzwiach każdej sali wypisana jest jej kubatura w metrach sześciennych, dla sprawdzenia, ile chorych może pomieścić). Są też tu pokoiki pojedyncze. Ładny hall, miła jadalnia przeznaczone są w każdym pensjonacie do wspólnego użytku wszystkich chorych. W pensjonatach, przeznaczonych dla kobiet, widzimy w hallu stoły do ping-ponga; dla mężczyzn są biljardy.

Błądząc starannie utrzymanymi uliczkami parku, odnosi człowiek wrażenie, że znalazł się w małym miasteczku-ogrodzie. Ciche, spokojne toczy się tu oderwane od świata życie. I rzeczywiście zakład jest małym miasteczkiem. Na jego czele stoi dyrektor, dr. Bielawski, i przy pomocy jedenaście lekarzy bierze na siebie całą troskę życia. Pacjenci, oddaleni od kłopotów i gwaru szerokiego świata, leczą skolatanie umysły spokojem i ciszą. Aby nie odczuwali bezczynności, mają możliwość pracowania w warsztatach, w których też, jak widzieliśmy na wystawie prac pacjentów, produkuje się dużo ładnych i pożytecznych rzeczy.

### SPORT TO ZDROWIE

Doceniając zbawienne działanie sportu na pacjentów, dyrekcja zakładu zatrudnia kwalifikowanych instruktorów oraz instruktora sportu i wychowania fizycznego. Nie mieliśmy sposobności niestety oglądać zbiorowych popisów. Byliśmy obecni tylko na zakończeniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo zakładu. Obserwowaliśmy kilka konkurencji; biegi na sto i na tysiąc metrów, skoki w dal i w wyż, rzuty kula. Trzeba przyznać, że czolowi zawodnicy mieli wcale dobre wyniki. Dla zachęty dyrekcja przygotowała dla lekkoatletów dużo nagród.

### WIDOWISKO PLENEROWE

Najciekawszym jednak ewenementem dnia, spędzonego w zakładzie kościańskim, było przedstawienie, zorganizowane siłami pacjentów. Wystawiono widowisko plenerowe p. t. „Sobótki”. Autorem tego bardzo ciekawego w pomyśle i przeprowadzeniu utworu jest p. J. Piasecki, znakomity artysta-malarz, który cierpiał na zaburzenia psychiczne, od kilku miesięcy leczył się w zakładzie, a obecnie przebywa tu, jako rekonwalescent.

Motywy tradycyjnego obchodu ludowego sobótek rozesnął tu autor na bogatym tle legendarnym. Stara legenda o Krakowie, który, zabiwszy smoka, został księciem; o jego córce, Wandzie, co nie chciała Niemca, uległa tu ciekawej stylizacji i poetyckiemu przeobrażeniu.

Dowiadujemy się z „Sobótki”, że książę Kraków miał dwu synów. Młodszy, chcąc posiąść koronę, zabija starszego i wchodzi w porozumienie z Niemcami. Stary Krak ginie w bitwie, przebijając się własnym mieczem, gdy rodzony syn nań naciera. Wierny lud spala zwłoki księcia, a z popiołów Kraka powstaje Wanda, o-

krzyknięta jednogłośnie za królową. Wróż przepowiada jej, że tak długo nosić będzie koronę, póki nie wybuchnie bratobójczy bój. Wanda na czele rycerstwa wyrusza na wroga, bierze do niewoli wodza niemieckiego i zdradzieckiego swego brata. Lud rozpoczyna zabawę sobótkową. Wanda uśpina, powierzając straż nad jej ciałem pastuchowi Kubie. Ten jednak przejął swój urząd strażnicki, rzuca służbę i idzie na zabawę. Uwolnieni jeńcy rzucają się na Wandę. W boju zabija Wanda zdradzieckiego brata. W myśl przepowiedni skończyła się jej władza. Wanda rzuca swą koronę do Wisły, ponieważ w złocie mieści się zło, rzuca płaszcz królewski i wstępuje między lud, by mu przewodzić w pracy.

Bardzo starannie wystylizowany język widowiska, kapitalnie obmyślone wizualnie sceny, zrecznie, jak dygresja wpleciona postać humorystyczna Kuby, blisko spokrewniona z szekspirowskimi postaciami komicznymi, pełne wzniosłego patosu postacie legendarne, mocno skomponowana całość — wszystko to daje „Sobótkom” wartość kapitalnego widowiska. Warto je pokazać na szerszej widowni, wartoby zainteresować się autorem i jego dziełem, które przy dodaniu mu tła muzycznego byłoby pierwszorzędnym widowiskiem plenerowym. Naprawdę, powtarzam, warto, żeby nań zwrócono uwagę.

Osobno pomówić należy o realizacji widowiska. Krótko mówiąc, patrzy nań człowiek w nieustającym podziwieniu. Podobnie artystycznym przedstawieniu nie spodziewał się tu chyba nikt z widzów. Ile pracy musiał włożyć w nie reżyser, aby z materiału więcej niż surowego — bo bądź co bądź aktorami są pacjenci zakładu — stworzyć tak świetnie zgraną trupe. Nie wiadomo co podziwiać, czy umiejętność operowania materiałem amatorskim, czy doskonale wyzyskanie skromnych środków dekoracyjnych, czy kapitalnie przemyślaną koncepcję reżyserską. Na tle syntetycznych dekoracji malarsko komponują się grupy w starannie pomyślanych kostiumach. Reflektory pracują znakomicie. Przedstawienie płynie gładko, bez zahaczeń, akcja rozwija się ciekawymi skrótami. Proste, a w tej prostocie artystyczne przedstawienie dostarcza niezapomnianych wrażeń.

Szkoda, że nie można przenieść tego wszystkiego żywcem do większego miasta, pokazać większym tłumom.

Na zakończenie wieczoru zajrzelismy jeszcze na dancing, urządzony dla pacjentów. Proszę mi wierzyć, że nie różnił on się niczem od zwyczajnej skromnej tańcówki, chociaż 70 procent tańczących należało do pacjentów.

Wyjeżdżaliśmy z Kościana, pełni uznania dla kierownictwa zakładu psychiatrycznego, pełni wrażeń, odniesionych ze zwiedzenia interesującej wystawy.

Trwa ona do 1 października. Jest więc jeszcze czas na wycieczkę do Kościana. A naprawdę, warto tę wycieczkę na wystawę odbyć.

(t. krasz.)

### Robotnicy rolni a wystawa

Wystawa Zdrowia w Poznaniu porusza m. i. w dziale opieki społecznej niezmiernie ciekawe zagadnienie z życia robotnika rolnego. Widzimy pensję i deputat przeciętnej rodziny, przerażony na wartości odżywcze i przeorganizowany celem racjonalizacji. Widzimy urządzenie izby robotnika rolnego, tak jak się obecnie zwykle widuje, a obok te same sprzęty są ustawione w higieniczny sposób. Wszystkie nic nie kosztujące zmiany przynoszą zapłatę — zdrowie całej rodziny. Wreszcie ciekawym działem jest planowanie osiedli robotniczych zamiast

obecnych czworaków. Trudno o bardziej niehigienicznie pomyślane zabudowania, jak te, w których obecnie przebywają robotnicy rolni. Dlatego też dąży się do wprowadzenia w życie robotnika rolnego więcej zieleni, więcej zdobnictwa takiego, jakie widzimy u włościan. Jest to problem niesłychanie ważny, który powoli podniesie poziom kulturalny robotnika rolnego i jego poczucie godności osobistej, zarazem podnosząc zdrowotność dzieci robotników rolnych, wśród których w zaskarżającej mierze krzewi się obecnie gruźlica, anemja i rozmaite choroby zakaźne. Dotyczy to ogromnej rzeszy ludzkiej, albowiem w Polsce istnieje blisko 600.000 osób robotników rolnych z rodzinami.

### KALENDARZYK

Środa, 27 września 1933.

Słońce: wschód 5,46 — zachód 17,40 — długość dnia 11 godzin 59 min.  
Księżyc: wschód 15,20 — zachód 22,30 — po pierwszej kwadrze.  
Kal. rzk.: Koźma i Damian, Przen. Św. Stanisława — jutro Wacław Kr. M.  
Kal. słow.: Koźma i Damian — jutro Wacław Św.

### Zebrania

Dziś o 17,30 Tow. Marynarzy Reż. — propaganda pożyczki narodowej; zbiórka na ul. Ratajczaka obok muzeum wojskowego;  
o 19,30 Sodalicia Kupców — walne zebranie w kaplicy sodal., ulica Dominikańska;  
o 20 T. C. L. Chwaliszewo, w Domu Kaf. na Śródcie;  
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Języcze) u p. Tomikowskiego, ulica Szamarskiego 18.  
Jutro o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Główna), u p. Księżyka, ul. Główna 38.

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Antoniego Weclawskiego o godzinie 16 z kaplicy Św. Józefa. — Sp. Edwina Jahnkego o godz. 17 ul. Ratajczaka 40.

### TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Milcząca siła”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Niech żyje sport”.

### RECENZJE KINOWE

Kino „Sfinks” wyświetla film pod tyt. „Ronny”. W pierwszym okresie tworzenia dźwiękowców reżyserowie amerykańscy sfabrykowali tyle kiepskich operetek filmowych, że zniechęcili do kina wielu kinomanów. „Ronny” sprawiła nam jednak bardzo miłe rozczarowanie. Nic jednak dziwnego, bo muzykę do „Ronny” napisał sam mistrz Kalman, autor „Czardaszk” i „Mariny”, a film reżyserował znany aktor, Wiedeńczyk z krwi i kości, Reinhold Schünzel. Poza tem w roli tytułowej oglądamy śliczną, pełną młodzieńczej świeżości oraz temperamentu Katy Nagy. Rasowa operetka wiedeńska zachowuje swój swoisty urok nawet w transkrypcji filmowej. (Sz.)

Kino „Wilsona” wyświetla polski dźwiękowiec p. t. „Biała trucizna”. Treścią filmu jest historia człowieka, którego nałóg zażywania kokainy — „białej trucizny” — doprowadził do ostatecznej dekadencji życiowej. Na dniu tego upadku sumienie kiedys tak silnie nim wstrząsnęło, że powrócił do żony z zamiarem wszczęcia „nowego życia”. Film jest zrobiony poprawnie. Wśród wykonawców na czoło wybija się Jaracz w roli ofiary kokainy. (Sz.)

Kino „Tęcza — Łazarz” wyświetla film p. t. „Czemp”. Smutna historia dekadencji sławy znakomitego ongiś boksera, którego broni przed upadkiem i podtrzymuje na duchu jego małutki synek, zyskała ogromny sukces w głównej mierze dzięki grze znakomitego młodocianego aktora Jackie Cooper'a, któremu sekunduje Wallace Beery. Jackie Cooper jest niewątpliwie najbardziej utalentowanym z znanych nam aktorów filmowych — dzieci. W ekspresji dramatycznej przewyższa on znacznie nawet tak popularnego dawniej Jackie Coogana. Film ten w Poznaniu był już wyświetlany, jednakże z uwagi na jego wysoką wartość wznowienie musi przynieść sukces. (Sz.)

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Fenomenalny  
9-cio miesięczny

**BABY LE ROY**

partnerem

nr 5592

# MAURICE'A CHEVALIER



P. Józef Włodzimierz Maciejewski, najbliższy współpracownik kierownika działu naukowego wystawy p. dr. Matuszewskiego, organizator działu lekarskiego.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

W niedzielę, 1 października o godz. 20 otwiera swe podwoje Teatr Wielki uroczystym przedstawieniem opery Moniuszkowskiej „Straszny Dwór”. — Świetny tenor Józef Woliński wystąpi gościnnie w partii Stefana. Dalsze partje wykonają pp. Janowska, Hupertowa, Musielewska, Karpacki, Szpinger, Warchalewski, K. Urbanowicz i Gruszczyński. Kierownictwo muzyczne w rękach dyr. Zygmunta Latoszewskiego.

Przedprzedaż biletów tylko w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20, telefon 56-38.

### Z Teatru Polskiego

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie występy zespołu warszawskiego, który odegra świetną sztukę Marii Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Milcząca siła”.

Otwarcie nowego sezonu nastąpi w połowie przyszłego tygodnia. Odegrane będzie „Wesele”, które uświetni swoim udziałem i reżyserją mistrz Ludwik Solski. Nowy zespół zjechał w pełnym komplecie, liczy on trzydziści kilka osób, podobno wybitnie utalentowanych.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne najweselsza farsa ostatnich czasów, przepyszna nowość „Niech żyje sport”, jeden z najbardziej wziętych przebojów repertuarowych.

Antoni Fertner, ulubieniec publiczności poznańskiej, w najbliższych dniach rozpoczyna gościnnie występy w świetnej nowości St. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat”. Znakomity artysta ukaże się w przezbawnej roli podmiejskiego restauratora.

### Z Teatru Narodowego

W niedzielę, 1 października o godz. 20 światna komedia Nicodemiego p. t. „Szampańska dziewczyna” (Swiderek). Komedia ta otrzymała pierwszorzędną obsadę.

O godz. 3 i 5,15 wystawiona będzie dla młodzieży prześliczna balada Mickiewicza p. t. „Pani Twardowska”.

Bilety wcześniej można nabyć w składzie Wlekińskiego w Bazarze.

### W kraju i w świecie

— **Nad północnymi Włochami** przeszły gwałtowne burze, powodując wylewy rzek. W Wenecji plac św. Marka stanął pod wodą. Z okolicy nadchodzą wiadomości o znacznych szkodach na polach, spowodowanych przez wylewy.

jęczmień-brow. wybor. fr.	Berlin	189,00—195,00
Tendencja stała.		
Jęczmień browarowy dobry fr. Berlin		185,00—190,00
Tendencja stała.		
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin		159,00—168,00
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy dwurzędny fr. Berlin		159,00—167,00
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy czterorzędny fr. Berlin		153,00—158,00
Tendencja stała.		
Jęczmień brow. wybor. od stacji march		180,00—186,00
Tendencja stała.		
Jęczmień brow. dobry od stacji march		176,00—181,00
Tendencja stała.		
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march		150,00—159,00
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march		150,00—158,00
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march		145,00—150,00
Tendencja stała.		
owies march. fr. Berlin		147,00—155,00
Tendencja spokojna.		
Owies march. od st. march		138,00—146,00
Tendencja spokojna		

## „Tajemnica Ogrodu Zoologicznego“

oto najwspanialszy film sensacyjny który od **środy, 27 września 1933**, wyświetla

### KINO „METROPOLIS“

Szczyt emocji! — **Niesamowite zbrodnie zatrutego jadem zazdrości szaleńca!**

Wykonawcy: **Lionel Atwill — Kathleen Burke — Charlie Ruggles**

Seanse **4,15, 6 i 8-a** Ceny miejsc od **60 gr**

Nasze kina najtańsze! n 5580 Nasze programy najlepsze!

### Turniej walk francuskich

Wczorajsze walki rozpoczęły się znowu z półgodzinnym opóźnieniem. Wyniki ich były następujące:

Decydujące spotkanie dwóch byłych amatorów, Gomoli z Wielochem, zakończyło się zwycięstwem Poznańczyka przetrznięciem biodra w 32 min.

Pendelton uzyskał w pierwszej walce z Garkowienką wynik nierozstrzygnięty.

Za brutalną walkę z Miazia Estończyk Raago został zdyskwalifikowany w 19 min.

Następnie walczył Gromow z Krauserem. Przypadkowe zwycięstwo odniósł Gromow przednim pasem w 19 min.

Wreszcie Grabowski, chwycony przez Koehlera w podwójny nelson, położył go kontratakami w 15 min.

Dziś walczą: boksy Grabowski — Gromow, decydująca — Wieloch — Szczerbiński, Garkowienko — Leskinowicz, decydująca — Bielewicz — Raago, decydująca — Pendelton — Nielsen. (wz.)

### KRONIKA GOSPODARCZA

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 9. 1933 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,75	125,06	124,44
Holandja	360,85	361,75	359,95
Londyn	27,70	27,85	27,55
N. Jork, czek	5,83	5,87	5,79
N. Jork, kabel	5,84	5,89	5,81
Paryż	35,00	35,099	34,91
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	173,25	173,68	172,82
Włochy	47,07	47,30	46,84
Berlin	213,40		

Tendencja utrzymana, Londyn i Nowy Jork słabsze.

#### Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	38,00—37,75
4% poz. inwest.	104,00
5% poz. konwers.	51,50
7% poz. stabiliz.	50,13—50,50

Tendencja słabsza.

#### Akcje w złotych:

Bank Polski	79,00
Lilpop	10,30—10,45
W. T. F. Cukru	19,50
Haberbusch	39,00
Koleje Dojazdowe	8,00

Tendencja przeważnie słabsza.

### PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, dnia 26. 9. 1933 r.

Pszenvica march. 76-77 kg. fr.	Berlin	192,00
Tendencja stała.		
Pszenvica march. loco stacja		181,00—183,00
Tendencja stała.		
Żyto march. 80 kg. fr. Berlin		191,00
Tendencja stała.		
Żyto march. 79 kg. fr. Berlin		188,00
Tendencja stała.		
Żyto march. 72-73 kg. fr.	Berlin	154,00
Tendencja spokojna.		
Żyto march loco stacja		143,00—145,00
Tendencja spokojna.		

### KRONIKA FILMOWA

Najulubieńsza gwiazda filmowa! Aktorka o największym wszechświatowym powodzeniu!

Kobieta, za którą szaleje Europa i Ameryka

**GRETA GARBO**

stwarza nową, niezapomnianą kreację jako **KURTYZANA** w arcydziele filmowym p. t. „**ZUZANNA LENOX**”

Ciekawe zagadnienia: czy grzech kobiety jest zawsze wielki... czy jej poświęcenie nigdy go nie okupuje... czy jej prawo do miłości zawsze musi być zdeptane przez prawo brutalnych mężczyzn... znajdują swe rozwiązanie w wspaniałym i emocjonującym dramacie filmowym, który wyświetla z niesłabnącem powodzeniem dziś i codziennie kino „**APOLLO**” na seansach o godz. 5, 7 i 9. portj. 599

### Wyborowe drzewka i krzewy owocowe

oraz duży wybór pięknych i rzadkich gatunków drzew i krzewów parkowych, bzuw i bylin polecają ze swych szkółek dg 1561

**Ogrody Fundacji Kórnickiej** w Kórniku, koło Poznania. Telefon: Kórnik 33. Katalogi i oferty na żądanie.

### 1 SPRZEDAŻE

#### Ubraniowe, paltotowe

#### ulstrowe, pszczyowe

na futra — najlepsze wyroby Bielskie, najładniejsze desenia tania poleca Władysław Złotogórski Poznań ul. Kramarska 19/20 Hurt Detal Wielki wybór ca 400 deseni. Przyjmuje asygnaty Spółdzielni „Kredyt”. Pr 4195-37.60

### Za połowę ceny

towary z likwidacji filij, inne towary 15% upustu. Wiza-Matuszek. Nowa 6. zdr 68 998

### Regały

szafy stoły pudła składowe lustrza. Wiza-Matuszek Nowa 6. zdr 68 999

### Krótkie

skrzydło tanio. Jasna 5. mieszkanie 3. zdr 68 915

### 11 POKOJE UMEBL.

#### Frontowy

komfortowy 1-2 osoby. Plac Wolności 10. m. 13. zdr 69 200

#### Pokój

z utrzymaniem dla pani lub panienki Ogrodowa 9 II pr. nr 5100

### 22 ROZMAITE

#### Płaszcz

kostjumy suknie ubranka dla chłopców elegancko tania Krawcowa Murawa. Wały Jana III 10. mieszkanie 14. zdr 68 922

#### Futra

wykonuje elegancko Marjan Pławiński Plac Nowomiejski 6a. Pr 4 202-56.478

### Ciała

swedzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kognakiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 4513

### Ekspresdruk

Fredry 6 Wszelkie druki gustomiennie dr 906

### 24 NAUKA

#### Uczelnia

krójki szycia, robót ręcznych — wszelkich prac kobiecych opłata najniższa Marii Magdaleny 1. mieszkanie 7. zdr 68 501

### 26 ROZRYWKA

#### Kino „Sfinks“

wyświetla najwytowniejsze arcydzieła najojnych melodji „Romy” Käthe de Nagy. zdr 68 714

### Kino „Odeon“

Wszyscy podziwiają precudną Liljanę Harvey w swej najnowszej kreacji w filmie „Precz z Miłoscia”. Początek seansów 4,30, ostatni 9,15. portj. 598

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia o 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Chemik

dyplomowany profesor szuka zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdr 67 484

### Małopolanka

gospośnia, która pracowała na probostwie szuka posady na probostwie wraz z religijnego państwa 2-3 osób / Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdr 68 997

### Dziewczyna

młodsza z prowincji poszukuje posady i do dziecka i do lekkich prac domowych zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 671

### Dziewczyna

w starszym wieku uczyła pracowita z dobrmi świadectwami poszukuje posady do starszych lub bezdzietnego małżeństwa od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 651

### Dziewczyna

bardzo dobrmi poleceniami i świadectwami szuka posady w lokalu z obsługą gości od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 749

### 28 WOLNE MIEJSCA

#### Chłopiec

posyłek, polecenia rodziców. — Księgarnia, Strzelecka 2. zdr 69 455

### Przedpłata

na miesiąc październik 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoczwietecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 / 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.